

Sygn. akt II Ca 254/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Żurawska

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Agnieszka Ingram-Ciesielska

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku Z. K.

przy udziale (...) w M., D. Ś., S. W. i A. W.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 1 grudnia 2014r., sygn. akt I Ns 519/13

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania (...) w M. 60 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 254/15 (transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia)

Początek tekstu

(...)

...(…)

[Przewodnicząca 00:00:21.678]

(...). Sąd Okręgowy w Świdnicy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2015 sprawy z wniosku Z. K. przy udziale (...) w M., D. Ś., S. W. i A. W., o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 1 grudnia 2014 roku, sygn. akt I ns 519/13 postanawia. W punkcie pierwszym, oddalić apelację, w punkcie drugim zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania (...) w M. 60 złotych kosztów postępowania apelacyjnego. (...)

[Sędzia sprawozdawca 00:01:17.138]

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego i zważył, co następuje. Apelacja nie ma żadnych uzasadnionych podstaw. W pierwszej kolejności wskazać należy, że w ugruntowanym już i jednolitym kierunku orzecznictwa Sądu Najwyższego zapoczątkowanym postanowieniem z 30 czerwca 2005 roku IV CK 799/04, na które powołał się również Sąd Rejonowy, przyjęte zostało, że podstawę uchylenia się przez spadkobierców od skutków prawnych, nie złożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, może stanowić błąd prawnie doniosły (art. 1019 par. 2 w zw. z art. 84 par. 1 zdanie pierwsze i par. 2 kc). Błędem takim nie jest jednak nieznanostwo przedmiotu spadku, pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątkowego, majątku spadkowego. Wskazać przy tym należy, co zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego orzeczenia, że podstawę tezy o nie dołożeniu należytej staranności powinna stanowić ocena uwzględniająca konkretne okoliczności sprawy, nieodzowne do ustalenia jakich aktów staranności można było wymagać od stron. W kontekście oświadczeń spadkowych przy powoływaniu się na błąd, co do przedmiotu spadku, chodzi więc o konkretne działania zmierzające do uzyskania wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego. Nie podjęcie określonych, uzasadnionych w danej sytuacji działań mogłoby prowadzić do oceny o nie dołożeniu przez spadkobiercę należytej staranności wyłączającej skuteczne powoływanie się na błąd, co do przedmiotu spadku. Stwierdzenie więc, że spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem jakich konkretnie aktów staranności można było od niego wymagać. Odnosi się to do sprecyzowanych czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. W razie nie podjęcia przez spadkobiercę żadnych czynności wskazane jest zaś określenie jakich działań w okolicznościach danej sprawy, prowadzących do pozyskania tej wiedzy można było od niego wymagać, ponieważ doprowadziłyby do uniknięcia błędów. Zobacz postanowienie Sądu Najwyższego z 29 listopada 2012 II CSK 172/12, a także postanowienia z 18 marca 2010 roku V CSK 337/09, z 29 listopada 2012 roku II CSK 171/12, z 5 lipca 2012 IV CSK 612/11 oraz z 1 grudnia 2011 I CSK 85/11. Odnosząc się do zarzutów apelacji za całkowicie nieuzasadnione należy uznać zarzut naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 kpc. Zasadnie dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy poczynił je przede wszystkim na podstawie zeznań wnuka spadkodawczyni, a siostrzeńca skarżącego świadka R. K., świadek ten bowiem, który ze Z. K. pozostawał w bardzo dobrych relacjach, nie miał żadnego interesu w składaniu zeznań, które byłyby niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, a z treści której wynikało, że zarówno on, jak i wnioskodawca wiedzieli o długach spadkodawczyni zarówno przed jej śmiercią, a wiedzę tą doprecyzowali w rozmowie z mężem zmarłej, która miała miejsce w dzień pogrzebu lub zaraz po nim, i z której wynikało, że zadłużenie powyższe kształtowało się w kwocie około 30.000 złotych. Zeznania świadka należało ocenić jako spójne, konsekwentne, logiczne, a sposób ich składania był pewny i rzeczowy w przeciwieństwie do zeznań wnioskodawcy, który z jednej strony zasłaniał się niepamięcią, a z drugiej przypominał sobie pewne fakty, które po części były sprzeczne z jasnym i wiarygodnym, z wyżej wskazanych względów stanem rzeczy, przedstawionym przez świadka. Wskazać przy tym również należy na wewnętrzną sprzeczność zeznań wnioskodawcy, który z jednej strony w pierwszej części tych zeznań wskazywał, że nic nie wiedział o długach matki i jej męża, a z drugiej podał, że jednak słyszał o poręczeniu przez nich kredytu siostrze W. W. na działalność gospodarczą, która przestała spłacać zadłużenie, jak i o przejęciu przez osobę trzecią, w zamian za spłatę zadłużenia mieszkania spadkodawczyni, położonego w Ś.. Nie jest przy tym w niniejszej sprawie okolicznością kluczową ustalenie, wbrew stanowisku skarżącego, dokładnie jaka i na rzecz precyzyjnie jakich wierzycieli była wysokość zadłużenia spadkodawczyni, gdyż nie było to istotą niniejszego postępowania. Istotnym zaś jest, że wnioskodawca, jak wynika z zeznań, wskazywanego wyżej świadka miał wystarczające podstawy do tego, aby najpóźniej zaraz po pogrzebie matki mieć świadomość, że spadkodawczyni pozostawiła zadłużenie i wynosiło ono właśnie około 30.000 złotych. Zauważyć przy tym należy, że w tej kwestii stanowisko apelacji pozostaje w sprzeczności, gdyż w jednej jej części, gdyż w jednej części jej uzasadnienia skarżący twierdzi, że o żadnych innych długach, poza kwotą około 4.000 złotych (o której wiadomość, jak twierdził powziął dopiero ze złożonego w aktach wezwania do zapłaty), należne uczestnikowi postępowania nie wiedział, strona druga apelacji. W dalszej zaś części uzasadnienia apelacji skarżący jednak przyznał, że z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że wnioskodawca posiadał wiedzę na temat bliżej nieokreślonych długów wobec bliżej nieokreślonych wierzycieli, strona trzecia apelacji. Taka jednak wiedza w połączeniu ze wskazywanym

przez świadka od dawna istniejącym zadłużeniu spadkodawczyni i jej małżonka oraz związanej z tym trudnej sytuacji, która przecież nawet doprowadziła do utraty mieszkania, a które to okoliczności bez wątpienia były wnioskodawcy znane, dawała w zupełności wystarczające podstawy do podjęcia przez skarżącego stosownych działań zmierzających do złożenia odpowiedniego oświadczenia odnośnie spadku po zmarłej. Tymczasem z zeznań tak świadka, jak i wnioskodawcy jednolicie już wynikało, że nie podjęli oni żadnych działań celem poczynienia chociażby jakichkolwiek bliższych ustaleń dotyczących zadłużenia. A bez najmniejszej wątpliwości informacje w tej kwestii wnioskodawca mógłby uzyskać już od męża spadkodawczyni, który będąc razem z małżonką współdłużnikiem był odnośnie owego zadłużenia zorientowany. Z zeznań skarżącego natomiast wynikało, że po pogrzebie matki, gdy już wiedział, że zbyła ona należące do niej mieszkanie, pojechał on do pracy do Niemiec. Mając też na uwadze powyższe rozważania za zupełnie nieuzasadnione należało także uznać drugi z zarzutów apelacji. Skarżący przy tym nie odniósł się ani w postępowaniu I-instancyjnym, ani w apelacji, do pisma uczestnika postępowania (...) w M. 16 października 2013 roku. Całkowicie trafne zaś jest zawarte w powyższym piśmie stanowisko banku, że interpretacja przez wnioskodawcę przepisów art. 104 i 105 Ustawy prawo bankowe, polegająca na niemożliwości udzielenia przez bank jakichkolwiek informacji spadkobiercy od dłużnika jest pozbawiona podstaw, gdyż w takim stanie rzeczy bank ze względu na tajemnicę bankową nie miałby możliwości wzywania tychże spadkobierców do spłaty zadłużenia, a co przecież uczynił wobec wnioskodawcy złożonym przez niego pismem z 30 stycznia 2013 roku, karta 29, podając i numer umowy kredytowej i dokładny stan zadłużenia z tytułu odsetek oraz należności głównej. A bez wątpienia takie dane wystarczały wnioskodawcy do dokonania oceny zasadności złożenia stosownego oświadczenia w przedmiocie spadku po Z. W.. Jedynie niezależnie od powyższych rozważań Sąd Okręgowy zauważa, że z zeznań wnioskodawcy wynikało, że nie złożył on w odpowiednim terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, gdyż w jego ocenie było to zbędne, w sytuacji gdy jego matka nie pozostawiła żadnego istotnego majątku. Tej jednak okoliczności jako przesłanki uchylenia się od zaniechania w przedmiocie złożenia tegoż oświadczenia, wnioskodawca nie podnosił ani we wniosku, ani w jakichkolwiek twierdzeniach w postępowaniu I-instancyjnym, ani też w apelacji. Gdyby zaś nawet jego stan świadomości był aż tak niski, pomimo tego, że co najmniej od połowy lat 2000-ych przypadki dowodzenia zadłużenia spadkodawców od spadkobierców, w szczególności przez banki nie należały do rzadkości, jak i często były nagłaśniane w mediach, to brak podjęcia przez wnioskodawcę jakichkolwiek działań zmierzających do powzięcia podstawowej wiadomości w przypadku dziedziczenia zadłużonego spadku, bez wątpienia stanowiło rażące zaniedbanie, o jakim mowa w powołanym wcześniej orzecznictwie. W szczególności, że podjęcie takich działań było bardzo łatwe i mogło polegać bądź to na zasięgnięciu podstawowej porady prawnej, czy też uzyskaniu prostych informacji u notariusza, czy nawet w Sądzie. Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 par. 2 kpc oddalił apelację, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 520 par. 2 kpc, gdyż w niniejszej sprawie była jednak sprzeczność interesów pomiędzy wnioskodawcą, a uczestnikiem postępowania, bo wnioskodawca wnosił o uwzględnienie jego wniosku, a uczestnik, bank o jego oddalenie. A relacje między wnioskodawcą i tym uczestnikiem, w niniejszej sprawie przedkładały się na stosunek dłużnik-wierzyciel i bank będąc zainteresowany odzyskaniem swojej wierzytelności, której źródłem była umowa kredytowa ze spadkodawcą, był zainteresowany nie uwzględnieniem wniosku, a więc przeciwnie, niż skarżący. A skoro apelacja wnioskodawcy została oddalona, to uczestnikowi należało się zwrot kosztów postępowania apelacyjnego. (...)

(...)

(...)

[koniec części 00:10:10.678]